

Co ministerstwa naprawdę sądzą o prawach człowieka?

5 maja 2012

Na przestrzeni ostatnich lat polski rząd rozpoczął negocjacje lub pośrednią współpracę z ciałami gospodarczymi, których zarządy i jednostki decyzyjne, odpowiedzialne są za rozległe przypadki naruszeń praw człowieka i degradacji środowiska w różnych regionach świata. Po wielu inicjatywach związanych z próbami rozpowszechnienia wiedzy na ten temat, wciąż nie znanej bądź wyciszonej, nawiązałem korespondencje z ministerstwami odpowiedzialnymi za przydzielanie koncesji lub promocje obecności poszczególnych koncernów na terytorium Polski. W gronie adresatów listów znalazło się Ministerstwo Środowiska, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Gospodarki, a ponadto Rzecznik Praw Obywatelskich.

Złożony na Wasze ręce artykuł jest w rzeczywistości chronologicznym zapisem tej korespondencji połączonym z krótkim komentarzem i refleksją nad wnioskami wpływającymi ze stanowiska kolejnych ramion polskiego rządu. By lepiej zrozumieć przedmiot oraz znaczenie tej korespondencji, zachęcam do zapoznania się z artykułami i raportami zamieszczonymi na końcu tego tekstu.

I. LIST DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH Z DNIA 8 STYCZNIA 2012 R.

Jak możemy przeczytać na oficjalnych stronach Ministerstwa Spraw Zagranicznych: „Polska hołduje zawartym w Traktatach europejskich wartościom, takim jak poszanowanie godności osoby ludzkiej, wolność, demokracja, równość, państwo prawne, a także poszanowanie praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości”. W tej samej deklaracji czytamy, że Prawa człowieka są „jedną z najważniejszych idei we współczesnych stosunkach międzynarodowych”. Lektura publikacji Ministerstwa

Spraw Zagranicznych Polski, a zwłaszcza deklaracji takich jak powyższe napawa optymizmem, zwłaszcza, że zawarte w nich przesłania odpowiadają nie tylko zgłosze prawa krajowego, ale i podstawowym normom etyczno-prawnym organizującym otwarte i pluralistyczne społeczeństwo.

Pomimo, że rządy wielu krajów Unii Europejskiej odwołują się do takich wartości jak prawa człowieka, sprawiedliwość i demokracja, te wzniosłe idee bardzo często są dezawuowane, lekceważone bądź wręcz ignorowane na rzecz realizacji przedsięwzięć gospodarczych i różnego kolorytu pragmatyzmu, ubieranych wspólnie w szaty interesu narodowego lub racji stanu.

Z przykrością należy stwierdzić, że analogiczne praktyki obserwujemy w polskim życiu politycznym i społecznym. Chociaż przedstawiciele ugrupowań politycznych zasiadających w Sejmie (w tym także Platformy Obywatelskiej) bardzo często odwołują się do tych zasad, deklarując np. przywiązanie do obrony praw człowieka na Białorusi, na różnych segmentach polityczno-gospodarczych, obserwujemy działania sprzeczne lub co najmniej kontrowersyjne.

Na przestrzeni ostatnich lat rząd polski rozpoczął negocjacje oraz wydał liczne koncesje, otwierające bramkę inwestycyjną w Polsce dla koncernów, których zarządy w różnych częściach świata prowadzą działalność jawnie naruszającą podstawowe normy praw człowieka i ochrony środowiska. Wśród koncernów tych znajdują się między innymi: Chevron, Talisman Energy, Total, GDF Suez i Areva. Zarządy wymienionych przedsiębiorstw w różnych zakątkach globu, prowadzą lub rozpoczynają działalność zagrażającą zdrowiu, suwerenności a nie rzadko także życiu autonomicznych wspólnot w Peru, Brazylii, Ekwadorze, Nigrze i Birmie. Przy aprobacie lub inicjatywie rządów ww. krajów, koncerny te biorą jawny udział w pogwałceniu m.in. Deklaracji Praw Człowieka, Konwencji Praw Człowieka, Deklaracji ONZ ds. ludów tubylczych oraz Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy ILO'169.

Pomimo tych niepokojących aktów wymienione środowiska biznesowe mają polityczne i bezwarunkowe przyzwolenie na branie udziału w życiu gospodarczym na terytorium Polski, bez obiektywnej granicy, w postaci chociażby najbardziej zdystansowanych rządowych apeli o wierność podstawowym wymogom etyki biznesu. Handel, gospodarka oraz decyzje polityczne w najgłębszym wymiarze uzależnione są od norm prawnych i etycznych, co jak należy rozumieć, podkreśla także Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Poniżej zamieszczam skrócony opis zarzutów pod adresem wymienionych ciał gospodarczych. W załącznikach towarzyszącym temu listowi znajdują się raporty, dokumenty i artykuły szczegółowo opisujące wszystkie wymienione poniżej praktyki:

Chevron – spółki zależne od tego koncernu (Chevron Polska Exploration and Production Sp. z o.o i Chevron Polska Energy Rescources Sp. z o.o) posiadają koncesje obligujące je do poszukiwania gazu łupkowego w Polsce (Kraśnik, Frampol, Zwierzyniec, Grabowiec). Tymczasem Chevron do dzisiaj unika wzięcia na siebie odpowiedzialności za wylanie 18 mld galonów ropopochodnych ścieków w ekwadorskiej Amazonii przez Texaco – obecnie część przedsiębiorstwa. Równocześnie koncern jest zaangażowany w obsługę gazociągu Yadana w Birmie. Zarząd koncernu inwestując w Birmie wspiera finansowo tutejszą „juntę wojskową” i autorytarne rządy odpowiedzialne za poważne naruszenia praw człowieka, w tym między innymi grup etnicznych Karen, Kachin i Rohingya.[1]

Talisman Energy – dzięki umowie ze spółką Oculis Investment (San Leon Energy) ten kanadyjski koncern już rozpoczął poszukiwanie gazu łupkowego w trzech koncesjach na północy Polski (koncesje Szczawno, Gdańsk W oraz Braniewo). Talisman Energy jest odpowiedzialny za łamanie praw człowieka i pośrednie finansowanie wojny w Sudanie (1998-2003), za które nadal odmawia wzięcia odpowiedzialności a także aktualne ignorowanie głosu Indian Achuar w Peru, sprzeciwiających się naftowym pracom na własnych ziemiach.

ExxonMobil/Total – Exxon Mobil posiada koncesje na poszukiwanie gazu łupkowego we wschodniej i południowo-wschodniej Polsce. Dzięki umowie z francuskim koncernem Total ten ostatni zyskał sobie 49% udziałów w koncesjach Exxon Mobil na terytorium Polski. Total wraz z Chevronem zaangażowany jest w obsługę gazociągu Yadana w Birmie. Zarząd koncernu inwestując w Birmie wspiera finansowo tutejszą „juntę wojskową” i autorytarne rządy odpowiedzialne za poważne naruszenia praw człowieka. W amerykańskich sądach wznowiono proces przeciwko Exxon Mobil, który oskarżany jest o współpracę z indonezyjskim wojskiem podczas tłumienia rebelii w prowincji Aceh (udostępnianie zabudowań i sprzętu).

Areva i GDF Suez – oba przedsiębiorstwa pretendują do miana głównego partnera inwestycyjnego w Polsce w dziedzinie energetyki, w tym także atomowej. Tymczasem Areva od 40 lat eksploatuje kopalnie uranu na północy Nigru. Efektem tych prac są niepokoje społeczne, olbrzymie ilości odpadów radioaktywnych, zanieczyszczenie wody i poważne przypadki zachorowań. GDF Suez stoi na czele konsorcjum budującego tamę Jirau w Brazylii. Inwestycja jest prowadzona bez konsultacji z miejscową ludnością, zagraża także zdrowiu i przetrwaniu kilku grup Indian Izolowanych w regionie, nie posiadających odporności immunologicznej na choroby zewnętrzne.

UZASADNIENIE:

1. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, w tym minister Radosław Sikorski, brało czynny udział w tworzeniu odpowiedniego klimatu inwestycyjnego w dziedzinie poszukiwania gazu łupkowego w Polsce. Chociaż Pan minister spotykał się i rozmawiał z przedstawicielami części z wymienionych koncernów w tej właśnie kwestii, występował wspólnie z nimi na różnych autoramentach konferencjach, nie zwrócił uwagi na nieścisłości i nie podjął najbardziej zdystansowanej aktywności, np. w postaci apeli o transparentność w dziedzinie etyki biznesu (jeżeli było inaczej proszę o sprostowanie).

2. W Konstytucji RP (Art. 91) czytamy że: „Ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana...”. Co warte wytłuszczenia w tym samym artykule czytamy również: „Umowa Międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeśli ustawy tej nie da się pogodzić z umową”. Przytoczone formuły potwierdzają szczególnie priorytet Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i płynących z niej zasad. Niestety, ten szczególny mir zostaje całkowicie pominięty w praktyce. Przedstawiciele Arevy prezentują w Sejmie własną ofertę w dziedzinie polskiego sektora atomowego, nie pytani o naruszenia praw człowieka i zdrowia Tuaregów wokół kopalni uranu, które koncern ten posiada w Nigrze. Talisman Energy otrzymuje aprobatę na poszukiwanie gazu łupkowego w Polsce, chociaż równolegle wchodzi na ziemię Indian Achuar w Peru wbrew ich woli, zagraża ich środkom utrzymania, biorąc tym samym udział w procederze przyczyniającym się do łamania Deklaracji ONZ ds. Ludów Tubylczych i Międzynarodowej Konwencji Organizacji Pracy ILO'169, której Peru jest sygnatariuszem. Chevron udziela się w tej samej dziedzinie na Lubelszczyźnie, choć równolegle finansuje birmański rząd, którego armia od czerwca 2011 roku prowadziła gwałtowne działania militarne uderzające w ludność cywilną w Kachin (więcej w załączonych dokumentach).

Poniżej selektywnie zaznaczam tylko kilka przykładów naruszenia lub nadwerężenia artykułów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w ww. przypadkach:

a) Total i Chevron – Birmańscy żołnierze zmuszali okolicznych mieszkańców do oczyszczania obszaru wokół gazociągu Yadana. (Złamanie art.4 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka)

b) GDF Suez stoi na czele konsorcjum, które buduje hydroelektrownię Jirau na rzece Madeira. Budowa tamy stanowi zarazem uruchomienie procesu, który może doprowadzić do najazdu na ziemię izolowanych Indian, którzy żyją w promieniu

kilkunastu – kilkudziesięciu kilometrów a którzy nie posiadają odporności immunologicznej na choroby zewnętrzne. W innych przypadkach, podobny nieodpowiedzialny kontakt skutkował śmiercią 50% populacji a nawet więcej (Niepokojące zaniechanie jeśli chodzi o art. 2 tejże Konwencji.)

c) Talisman Energy – w latach 1998-2003 pracował w Sudanie podczas kiedy były prowadzone tam działania zbrojne a sudańska armia atakowała cywilów (Talisman udostępniał infrastrukturę, dostarczał środki które służyły następnie poszerzeniu arsenału zbrojnego) – wszystko to przyczyniło się do poważnego odstępstwa od art. 1, 2 i 5 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

3. Zaproszenie do Polski i wydanie zezwoleń na inwestycje grupom gospodarczym znanych z łamania praw człowieka lub poważnych zanieczyszczeń środowiska, a w niektórych z wymienionych przykładów uchylających się także od odpowiedzialności za te procedury, stanowi potencjalne zagrożenie i niepewność dla mieszkańców z obszarów objętych koncesjami gospodarczymi. Zwłaszcza, że są to inwestycje budzące kontrowersje społeczne i środowiskowe: energetyka atomowa i gaz łupkowy. Symptomatycznym jest tu przykład Chevronu, który w ubiegłych dekadach przyczynił się do poważnych zanieczyszczeń w ekwadorskiej Amazonii, skutkujących niepowetowanymi stratami dla ludzi i środowiska. Pomimo wyroku sądowego, który nakazuje Chevronowi wypłacenie wielomiliardowych odszkodowań, koncern ten uchylając się od płatności, nadal wypiera się osobistej odpowiedzialności za te wydarzenia. Wydanie koncesji na poszukiwanie gazu łupkowego w Polsce grupie gospodarczej znanej z lekceważenia norm etycznych i środowiskowych, stanowi niepokojący precedens. I nie chodzi tu tylko o sam proces wydania licencji, ale co podkreślam, potencjalne zagrożenie dla mieszkańców okolic gdzie będzie operować Chevron. Już w 2011 roku badania sejsmiczne wzbudziły poważny niepokój mieszkańców Rogowa k. Zamościa (woj. Lubelskie, koncesja należąca do Chevronu). Po

badaniach przeprowadzonych przez Geofizykę Toruń na zlecenie Chevronu na niektórych budynkach pojawiły się pęknięcia a woda w kranach nabrała zastanawiającego, ciemnego koloru. Delegacja mieszkańców Rogowa podróżowała do Warszawy aby spotkać się w tej sprawie z francuskim europosem Jose Bove. Budząca kontrowersje metoda ekstrakcji gazu łupkowego oraz lekceważenie norm środowiskowych i społecznych przez Chevron, jak choćby w Ekwadorze czy ostatnio także w Brazylii, na pewno nie sprzyja opinii, że organy państwa polskiego zadbały o bezpieczeństwo i prawa mieszkańców Rogowa.

4. Podejmując współpracę z grupami gospodarczymi zaangażowanymi chociażby pośrednio w łamanie praw człowieka lub zanieczyszczenia środowiska, organy rządu polskiego, nie prowadzą autonomicznej i prywatnej kooperacji lecz działają pośrednio jako przedstawiciele Narodu, czyli w dalszej rachubie także samych obywateli [Konstytucja RP (Art. 4 pkt. 2): Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio]. Wyłonienie posłów, senatorów, a w dalszej kolejności Rady Ministrów jest bezpośrednim lub pośrednim skutkiem procesu wyborczego a ministrowie i posłowie działają jako przedstawiciele Narodu, czyli poniekąd nas wszystkich. Oznacza to, że organy rządu polskiego pośrednio angażują nas wszystkich – obywateli, wyborców, Naród – w zależność prawną i gospodarczą, która okupiona jest – co najmniej – poważnym zaniechaniem. W tym pod względem moralnym, etycznym i prawnym (jak należy mniemać żaden obywatel naszego państwa nie życzyłby sobie aby podobną kalkę obojętności przełożono na jego interes, prawa i bezpieczeństwo). Mając na uwadze powyższą argumentację, najlepszym zabezpieczeniem praw mieszkańców Polski, a nawet szerzej Unii Europejskiej, jest zabieganie o standaryzację praw człowieka w ujęciu powszechnym, nie czyniąc w tej dziedzinie rozróżnienia pod presją jakiegokolwiek parametru czy pragmatyzmu.

MAJĄC NA UWADZE POWYŻSZE, APELUJĘ DO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH, RADOSŁAWA SIKORSKIEGO, A TAKŻE POSZCZEGÓLNYCH

URZĘDNIKÓW PEŁNIĄCYCH SŁUŻBĘ W MSZ O ZAJĘCIE PUBLICZNEGO STANOWISKA ORAZ WDROŻENIA NASTĘPUJĄCYCH DZIAŁAŃ:

1. Poinformowania czy wiedzieli Państwo i Pan, Radosławie Sikorski, o przytoczonych nadużyciach w momencie przydzielania koncesji geologicznych tudzież rozpoczynania współpracy lub negocjacji z ww. grupami gospodarczymi.
2. Wydania publicznego oświadczenia w którym w imieniu ministra Radosława Sikorskiego lub samego MSZ, wyraziliby Państwo zaniepokojenie ww. przypadkami łamania praw człowieka lub zanieczyszczenia środowiska i zdystansowali się wobec nieetycznych inwestycji i działań prowadzonych przez zarządy ww. koncernów (Talisman Energy, Chevron, GDF Suez, Areva, Exxon Mobil, Total)
3. Skontaktowania się z ww. „partnerami gospodarczymi” i wyrażenia negatywnej opinii na temat udziału w nieetycznych działaniach lub przedsięwzięciach w Peru, Ekwadorze, Sudanie, Nigrze i Birmie (w zależności od przypadku)
4. Zawieszenie współpracy polityczno-gospodarczej z poszczególnymi ciałami gospodarczymi do czasu rewizji przez zarządy ww. koncernów strategii społeczno-gospodarczej.
5. Krok ostateczny: przerwanie współpracy z zarządami ww. koncernów
6. Udzielenia publicznych informacji o dotychczasowych nadużyciach koncernów, mieszkańcom oraz samorządom powiatów i gmin, na terenie których będą lub już operują poszczególne przedsiębiorstwa.

II. ODPOWIEDŹ UDZIELONA W IMIENIU MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH PRZEZ MARCINA BOBIŃSKIEGO (BIURO RZECZNIKA PRASOWEGO)

Ministerstwo Spraw Zagranicznych w swoich działaniach podkreśla i promuje fundamentalną rolę etyki biznesu,

przejrzystości i odpowiedzialności jaką inwestorzy powinny się wykazać. Dotyczy to nie tylko sektora gazu łupkowego, ale również wszystkich innych dziedzin gospodarki. Firmy zainteresowane aktywnością inwestycyjną i gospodarczą w Polsce mają obowiązek przestrzegać przepisów polskiego prawa oraz obowiązujących w społeczeństwie norm i zasad oraz działać w sposób, który nie narusza polskiego porządku publicznego i interesu polskich obywateli.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych działa w oparciu o przepisy prawa krajowego, UE i umów międzynarodowych. Współpracuje również z innymi państwami w zakresie przestrzegania i ochrony praw człowieka. Dotychczas żadne inne państwo czy instytucja międzynarodowa nie przekazały nam oficjalnej informacji wskazującej na łamanie międzynarodowych czy krajowych przepisów prawa przez spółki zagraniczne prowadzące działalność inwestycyjną w Polsce.

Ministerstwu znane są np. rozstrzygnięcia sądów USA, w tym Sądu Najwyższego, z 4 października 2010 r., odrzucające oskarżenia wobec spółki Talisman Energy, a także Międzynarodowego Trybunału Arbitrażowego w Hadze, z 9 lutego 2011 r., nakazujące stronie ekwadorskiej zawieszenie wykonywania jakichkolwiek roszczeń wobec spółki Chevron.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie jest odpowiedzialne za przyznawanie koncesji na poszukiwanie węglowodorów i nie uczestniczy w procesie przyznawania takich koncesji. Nie negocjuje również warunków współpracy i obecności inwestycyjnej zagranicznych firm w Polsce.

Z wyrazami szacunku
Biuro Rzecznika

III. ODPOWIEDŹ UDZIELONA PRZEZE MNIE W DNIU 1 LUTEGO 2012 R.

8 stycznia 2012 roku nadesłałem do Ministerstwa Spraw Zagranicznych pismo wraz z szeroką dokumentacją, w postaci raportów i artykułów, w których wskazałem, że „Na przestrzeni

ostatnich lat rząd polski rozpoczął negocjacje oraz wydał liczne koncesje, otwierające bramkę inwestycyjną w Polsce dla koncernów, których zarządy w różnych częściach świata prowadzą działalność jawnie naruszającą podstawowe normy praw człowieka i ochrony środowiska". W celu podtrzymania ciągłości korespondencyjnej z MSZ, treść tego listu oraz dokumentację przesyłam Państwu ponownie w załączniku.

W imieniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych odpowiedzi za pośrednictwem poczty elektronicznej udzielił pan Marcin Bobiński.

Serdecznie dziękuję za udzieloną odpowiedź. Niemniej, poczynione uwagi uważam za nie wystarczające, ponadto zauważam pewną niekonsekwencje w stanowisku MSZ. Poniżej kolejno odnoszę się do poszczególnych kwestii.

PYTANIA I WĄTPLIWOŚCI:

W odniesieniu do przytoczonych przypadków zanieczyszczeń środowiska i łamania praw człowieka dotyczących firm Talisman Energy i Chevronu, przytaczają państwo dwa przypadki wyroków sądowych, stanowiących tylko pewną część postępowania prawnego i oficjalnie sporządzonej dokumentacji na temat popełnionych nadużyć. W obu przypadkach przywołują Państwo tylko te rozstrzygnięcia, które świadczą na korzyść oskarżanych koncernów. Wykluczają państwo szeroką gamę dowodów, relacji i dokumentacji pochodzących z różnorodnych źródeł: instytucji międzynarodowych, raportów sporządzonych na zlecenie rządów suwerennych państw, organizacji pozarządowych, śledztw i dokumentacji dziennikarskich oraz relacji indywidualnych osób – ofiar nadużyć.

W kwestii prac Talisman Energy w Sudanie (1998 – 2003) pomijają państwo lub nie odnoszą się m.in. do następujących faktów i dokumentów:

1. Ustaleń specjalnego wysłannika do Sudanu z ramienia ONZ, Gaspara Biro (1993-1998)

2. Ustaleń specjalnego wysłannika do Sudanu z ramienia ONZ, Leonardo Franco (1998-2000).

3. Raportu Harkera, sporządzonego przez specjalną delegację pod przewodnictwem Johna Harkera, na zlecenie ministra spraw zagranicznych Kanady, Lloyd Axworthy'ego.

4. Oficjalnych deklaracji przedstawicieli sudańskiego rządu z lat (1998-2003), którzy jak np. Hassan al-Turabi, zaznaczali, iż zyski płynące z ropy naftowej pozwalają rządowi sudańskiemu na istotne zwiększenie swojego potencjału militarnego.

Pan Marcin Bobiński w imieniu MSZ pisze, że „Dotychczas żadne inne państwo czy instytucja międzynarodowa nie przekazały nam oficjalnej informacji wskazującej na łamanie międzynarodowych czy krajowych przepisów prawa przez spółki zagraniczne prowadzące działalność inwestycyjną w Polsce”. Tymczasem, jako ministerstwo, stanowiące nieodzowną instytucję składową reprezentującą Polskę na zewnątrz, posiadają Państwo wszelkie prerogatywy i możliwości, dalece większe niż ja, by prowadzić ustalenia w tym zakresie i występować o udostępnienie dokumentacji, zarówno do odpowiednich instancji ONZ (raporty Gaspara Biro i Leonardo Franco) oraz do rządu Kanady, z którym strona polska utrzymuje oficjalne stosunki dyplomatyczne. Wszystkie te kwestie zostały także szeroko omówione w nadesłanej dokumentacji w załączniku. Niestety, do wielu z nich MSZ nadal się nie odniosło, choć wiele z nich w istocie koliduje z zapisami Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Międzynarodowej Konwencji ILO'169.

Ponadto, tak jak zaznaczyłem, powołując się na wspomniane wyroki, przytaczają Państwo tylko pewien stan wieloletniej batalii sądowej w sprawach, które trwają od kilku lub kilkunastu lat i wciąż są w toku. Na przełomie 2011/2012 roku Sąd Apelacyjny Ekwadoru podtrzymał wcześniejszy wyrok, zobowiązujący Chevron do wypłacenia 8,6 mld dolarów. Co więcej, powoływanie się na wyrok Trybunału Arbitrażowego w

Hadze, jako ostatecznej instancji, niejako kończącej „problem” zanieczyszczeń Chevronu w Ekwadorze, jest pewną nadinterpretacją. Przypominam, że stroną pozywającą nie jest „Ekwador” jako taki – pozew reprezentuje 30 tysięcy Ekwadorczyków, w tym rdzennych mieszkańców z ludu Secoya. Nie jest to więc spór, który można by rozstrzygać w kategoriach stricte państwowych.

Jak zauważa Pan Marcin Bobiński w imieniu MSZ: „Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie jest odpowiedzialne za przyznawanie koncesji na poszukiwanie węglowodorów i nie uczestniczy w procesie przyznawania takich koncesji. Nie negocjuje również warunków współpracy i obecności inwestycyjnej zagranicznych firm w Polsce”. Zgadzając się z tym stanowiskiem, zaznaczam, że nigdy nie twierdziłem jakoby wymienione kompetencje znajdowały się w zakresie zadań należących do MSZ. W treści mojego pisma zauważyłem jednak, że minister spraw zagranicznych Polski, Radosław Sikorski, brał udział w tworzeniu klimatu inwestycyjnego w dziedzinie poszukiwania gazu łupkowego w Polsce, spotykał się z przedstawicielami koncernów co do których to (firm) istnieją zasadne zastrzeżenia prawne i etyczne (omówione w piśmie i dokumentacji) oraz uczestniczył także we wspólnych konferencjach w tym zakresie.

Mając na uwadze powyższe Proszę raz jeszcze o odniesienie się do zaangażowania poszczególnych koncernów, które rozpoczynają bądź prowadzą prace gospodarcze lub inwestycje na terytorium Polski:

1. Chevron
2. Total
3. Talisman Energy
4. Exxon Mobil
5. AREVA

6. GDF Suez

7. San Leon Energy

8. FX Energy

PROSZĘ TAKŻE O ODNIESIENIE SIĘ DO PUNKTU 4. UJĘTEGO W ROZDZIALE „UZASADNIENIE”, W MOIM POPRZEDNIM LIŚCIE DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH Z DNIA 8 STYCZNIA 2012 ROKU ORAZ DO SZEŚCIU KOLEJNYCH PUNKTÓW, Z TEGO SAMEGO PISMA, ZAMIESZCZONYCH W ROZDZIALE „ZALECANYCH DZIAŁAŃ” (przyp. autora: w treści oryginalnego listu do MSZ wszystkie te punkty zostały przytoczone ponownie)

Z uszanowaniem

IV. OSTATECZNA ODPOWIEDŹ MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH UDZIELONA W DNIU 22 LUTEGO 2012 R.

Szanowny Panie,

w odpowiedzi na Pańską korespondencję, w której nie stwierdzono nowych istotnych informacji, informujemy, że MSZ podtrzymuje wcześniej przekazane stanowisko.

Z poważaniem

Biuro Rzecznika MSZ

V. STANOWISKO MINISTERSTWA GOSPODARKI (MG)

Równolegle z korespondencją jaką nawiązałem z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, próbowałem podjąć adekwatny dialog z ministerstwami Środowiska i Gospodarki [2] Szczególnie istotnym z punktu widzenia odpowiedzialności było tu stanowisko Ministerstwa Środowiska. To właśnie one, a dokładniej Departament Geologii i Koncesji Geologicznych działający przy nim, jest organem, który wydało koncesje dla Chevronu, Exxon Mobil, San Leon Energy, Talisman Energy oraz FX Energy.

Pomimo dwukrotnych prób ponowienia kontaktu z oboma ministerstwami, przez długi czas odpowiedź zwrotna nie nadchodziła. Dopiero 10 lutego 2012 roku trafił do mnie list z Biura Kontroli i Audytu Wewnętrznego działającego przy Ministerstwie Gospodarki. Było to formalne pismo podpisane przez naczelnika wydziału, Jana Sztajnera, które oznajmiało, że moja korespondencja „zgodnie z właściwościami” została przekazana do zastępcy dyrektora Departamentu Geologii i Koncesji Geologicznych w Ministerstwie Środowiska. O ile samo przekazanie tego pisma do MŚ, można uznać za niezamierzony acz pozytywny przejaw jego ponaglenia, o tyle uchylenie się Ministerstwa Gospodarki od zajęcia osobistego, publicznego stanowiska, nacechowane jest już wyraźną dwuznacznością. Jan Sztajner z MG argumentował przekazanie korespondencji do MŚ, poruszonym tematem „zanieczyszczania środowiska przez koncerny poszukujące gazu łupkowego”.

W treści listu ponadto, o czym Sztajner nie wspomina, znalazły się jednak i zastrzeżenia pod adresem koncernów aspirujących do udziału w polskim programie atomowym, GDF Suez i przede wszystkim AREVA. Dlaczego więc MG uchyliło się od odpowiedzi? Przecież Departament ds. Energii Jądrowej, odpowiedzialny za wdrażanie programu atomowego w Polsce, jest organem funkcjonującym przy Ministerstwie Gospodarki. Dodatkowych pytań nastrocza fakt, że przy niektórych inicjatywach związanych z promocją energetyki atomowej w kraju nad Wisłą, Ministerstwo Gospodarki występuje jako sponsor lub patron właśnie obok koncernu AREVA [3]. I oto zbliżamy się do wniosku, iż zajmowanie stanowiska w tej delikatnej sytuacji, mogłoby się okazać dla urzędników z MG, na swą uroczą modłę, kłopotliwe i niezręczne.

VI. ODPOWIEDŹ UDZIELONA 9 MARCA 2012 R. PRZEZ RAFAŁA MILANDA, ZASTĘPCĘ DYREKTORA DEPARTAMENTU GEOLOGII I KONCESJI GEOLOGICZNYCH W MINISTERSTWIE ŚRODOWISKA

Szanowny Panie,

Aby uzyskać koncesję na poszukiwanie i rozpoznanie, a później na eksploatację złóż gazu ze złóż niekonwencjonalnych, przedsiębiorca musi spełnić wymagania, które są określone przepisami Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. Nr 163, poz. 981) oraz ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. Nr. 155, poz. 1095, z późn. zm.). Z wnioskiem o udzielenie ww. koncesji może się zwrócić każdy przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą na podstawie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Dotyczy to również przedsiębiorców z kapitałem zagranicznym.

Zgodnie z ustawą o swobodzie działalności gospodarczej (art. 91 i 101) minister właściwy do spraw gospodarki może wydać decyzję o zakazie wykonywania działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę zagranicznego w przypadku, gdy rażąco narusza on prawo polskie albo gdy jego działalność zagraża bezpieczeństwu i obronności państwa, ochronie tajemnicy państwowej lub innemu ważnemu interesowi publicznemu.

Ministerstwo Środowiska jako organ koncesyjny kontroluje, czy koncesjodawcy realizują nałożone na nich zobowiązania koncesyjne, np. czy terminowo wykonują przewidziane w nich prace (badania sejsmiczne, wiercenia). Wymienione przez Pana firmy, zajmujące się poszukiwaniami gazu ze złóż niekonwencjonalnych, jak do tej pory wywiązują się ze swoich zobowiązań.

Zgodnie z art. 37 Prawa geologicznego i górniczego, jeśli przedsiębiorca narusza wymagania ustawy, w szczególności dotyczące ochrony środowiska lub racjonalnej gospodarki złożem, albo nie wypełnia warunków określonych w koncesji, w tym nie podejmuje określonej nią działalności albo trwale zaprzestaje jej wykonywania, organ koncesyjny wzywa do niezwłocznego usunięcia naruszeń. Organ koncesyjny może, w drodze decyzji, określić termin i sposób usunięcia stwierdzonych naruszeń. Jeśli przedsiębiorca nie usunął stwierdzonych naruszeń lub nie wykonał tej decyzji, organ koncesyjny może cofnąć koncesję lub ograniczyć jej zakres, bez

odszkodowania.

Ministerstwo Środowiska nie posiada żadnych potwierdzonych informacji na temat pęknięć budynków spowodowanych przez badania sejsmiczne prowadzone na potrzeby poszukiwań gazu z łupków na obszarze koncesji Grabowiec. Badania sejsmiczne są bardzo mało inwazyjną metodą rozpoznawania geologicznej budowy ziemi. Polegają na wytwarzaniu niewielkich drgań przy użyciu specjalnych pojazdów. Poziom dźwięku i wibracji generowany przez te pojazdy jest podobny do zwykłego ruchu ulicznego. Badania sejsmiczne nie są zagrożeniem dla środowiska – są bezpiecznie wykonywane w miastach, w sąsiedztwie ogrodów geologicznych czy nawet na osiedlach mieszkaniowych. Wykonuje się je bezpiecznie od ponad pół wieku w Polsce i na całym świecie [4].

W czerwcu 2011 r. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Lublinie przeprowadził kontrolę jakości wody w studniach na obszarze miejscowości Rogów i Ornatowice. Z badań wynikało, że woda w tych studniach, w zakresie badanych wskaźników (odczyn, przewodność, utlenialność, zawiesina ogólna, krzemionka, węglowodory ropopochodne, mętność), spełniała kryteria przydatności dla wody do picia, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi. W niektórych z badanych studni, oprócz typowych zanieczyszczeń geochemicznych, stwierdzono podwyższone parametry mętności, zanieczyszczenia bakteriologiczne i wysokie stężenia azotanów. Oznacza to, że ich źródłem były lokalne powierzchniowe zanieczyszczenia powodowane przez ścieki bytowe albo przez niewłaściwe postępowanie z nawozami naturalnymi (obornik, gnojówka, gnojowica), niezwiązane z wykonywaniem badań sejsmicznych na potrzeby poszukiwań gazu ze złóż niekonwencjonalnych [5].

Z poważaniem

Do Wiadomości Waldemara Pawlaka

VII. PODSUMOWANIE

Korespondencja nawiązana z ministerstwami Środowiska, Spraw Zagranicznych i Gospodarki między styczniem a marcem 2012 roku, kieruje nas ku puencie nie pozostawiającej złudzeń. W przyjętej retoryce, tak jak na stronach MSZ, deklaruje się przywiązanie do „poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawnego, a także poszanowania praw człowieka”. Podkreśla się, że „państwo polskie stoi na straży ich przestrzegania”. Przytacza się kolejne zapisy prawne to potwierdzające i przekonuje, że nie ma żadnych odstępstw między teorią a praktyką.

Wbrew pomyślnym hasłom towarzyszącym ministerialnym obwieszczeniom, w dokumentacji przekazanej poszczególnym organom, częściowo dostępnej poniżej, wykazano, że na terytorium Polski prowadzą działalność gospodarczą i inwestycyjną, ciała gospodarcze, których zarządy rozmiągają się ze szczytnymi hasłami zawartymi w deklaracjach prawnych, tak zasadniczo podkreślanych przez polski rząd – z kluczowymi klauzurami prawnymi stanowiącymi zabezpieczenie dla przyjętych zasad moralnych, zwyczajowych i prawnych. W zależności od podmiotu, miejsca i czasu zarzuty te dotyczą:

1. Wspierania dyktatur (Chevron, Total, Talisman Energy).
2. Finansowego akumulowania konfliktów zbrojnych (Chevron, Talisman, Total).
3. Udostępniania infrastruktury i narzędzi napędzających konflikty zbrojne, w tym zbrodnie wojenne (Talisman, Exxon Mobil).
4. Wykorzystywania pracy przymusowej (Chevron, Total).
5. Prowadzenia działalności zagrażającej środkom utrzymania lokalnych społeczności (Areva, GDF Suez, Talisman).
6. Prowadzenia działalności zagrażającej zdrowiu a nawet przeżyciu autonomicznych społeczności (Areva, GDF Suez, Talisman, Chevron, Exxon).

7. Zanieczyszczenia bądź degradacji środowiska (Chevron, Areva, FX Energy, GDF Suez).
8. Naruszania prawa własności, w tym tradycyjnej własności rodowej i tubylczej (Talisman, Areva, San Leon Energy).
9. Unikania prawnych wyroków sądowych (Chevron).
10. Negowanie odpowiedzialności prawnej, moralnej bądź zaistniałych zdarzeń (Chevron, Talisman, Exxon, Areva).

Po przedstawieniu i zapoznaniu się z materiałem dowodowym żaden z ministrów ani ich współpracowników, nie zadbał o należyte zbadanie ciężaru ani adekwatności przedstawionych zarzutów. Przyjęto taktykę okopanej twierdzy, postanowiono bronić zasadności przydzielonych koncesji, także poprzez odrzucenie z góry ogółu zaprezentowanych wiadomości, pochodzących z wielu różnorodnych źródeł. Biuro Rzecznika Prasowego przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych świadomie pominęło wiele istotnych informacji, przywołując tylko dwa przypadki mające świadczyć o tym, że wytoczone argumenty odbiegają od rzeczywistości. W celu zdystansowania się od zabierania głosu w innych kwestiach MSZ postanowiło asekurować się stanowiskiem, że „dotychczas żadne inne państwo czy instytucja międzynarodowa nie przekazały nam oficjalnej informacji wskazującej na łamanie międzynarodowych czy krajowych przepisów prawa przez spółki zagraniczne prowadzące działalność inwestycyjną w Polsce”. Wszystko prawdopodobnie w celu zachowania przyjętego statusu quo, mającego odzwierciedlać dotychczasową linię polityczną i gospodarczą rządu.

W tradycje milczenia na temat praw człowieka wpisały się również ministerstwa Środowiska i Gospodarki. Ministerstwo na czele z Waldemarem Pawlakiem uchyliło się od odpowiedzi, obowiązek ten na całej linii cedując na Departament Geologii i Koncesji Geologicznych przy Ministerstwie Środowiska. Rafał Miland występujący w imieniu tego ostatniego również nie

skupił się na meritum. Nadesłane stanowisko opatrząc uwierzytelniającymi artykułami prawnymi, przekonywał, że wszystkie koncesje dla podmiotów zagranicznych zostały przydzielone „na podstawie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej”. Jako, że „minister właściwy do spraw gospodarki nie wydał decyzji o zakazie działalności gospodarczej” żadnemu z wymienionych przedsiębiorstw – przekonywał Miland – a Ministerstwo Środowiska nie stwierdziło żadnych nieprawidłowości z ich strony na terytorium Polski, to w ministerialnej optyce, problemu w zasadzie nie ma.

W udzielonej odpowiedzi, zarówno Ministerstwo Środowiska jak i Spraw Zagranicznych świadomie pominęły szeroko udokumentowaną kwestię łamania praw człowieka i degradacji środowiska, właściwe dla poszczególnych koncernów. Organ reprezentowany przez Radosława Sikorskiego uchylił się od odpowiedzi na najważniejsze pytania i zarzuty. Ministerstwo Środowiska podległe Marcinowi Korolcowi pośrednio, intencjonalnie czy nie, zasugerowało, że „ustawa o swobodzie działalności gospodarczej” pełni rolę wiodącą i w chronologii prawnej dominuje nad zasadami prawnymi i etycznymi dotyczącymi praw człowieka i ochrony środowiska. Żadne z wymienionych ministerstw nie odniosło się również do uwagi, iż koncerny łamiące prawo i niszczące środowisko w innych krajach, budzą poważne wątpliwości co do transparentności ich prac w Polsce. Te same przedsiębiorstwa, poprzez dziedzictwo swej nieodpowiedzialności, nie wzmagają równolegle poczucia bezpieczeństwa wśród mieszkańców regionów, w sąsiedztwie których będą lub już operują. Dla Rafała Milanda to kwestie poboczne. Jak deklaruje w imieniu MŚ, podległy mu „organ kontroluje, czy koncesjodawcy realizują nałożone na nich zobowiązania koncesyjne”, toteż w domyśle, nic nikomu nie grozi. Urzędnicy z MSZ i MG na temat tej samej kwestii uparcie milczą.

Próby zainteresowania Rzecznika Praw Obywatelskich (RPO) wyżej przedstawionymi kwestiami również nie zaowocowały wolą

zaangażowania się adresata korespondencji w ich upublicznienie i rozstrzygnięcie.. Nie pomogła tu argumentacja, że kwestia prac na terytorium Polski koncernów łamiących podstawowe prawa dotyczy samych obywateli, jako, że rząd polski działając w ich imieniu, pośrednio angażuje wszystkich obywateli w zależność prawną i gospodarczą okupioną poważnym zaniechaniem. Anna Błaszczak z zespołu Prawa Konstytucyjnego i Międzynarodowego przy biurze RPO argumentowała, że „Rzecznik nie stoi na straży szeroko pojętej zasady praworządności, lecz wyłącznie na straży wolności i praw człowieka i obywatela”. Nie dotyczy to cudzoziemców, no chyba, że „prawa obcokrajowców czy bezpaństwowców zostaną złamane na terenie Polski”.. Ponadto, jak zaznaczyła: „Rzecznik nie jest organem uprawnionym do podejmowania decyzji w zakresie udzielania koncesji na prowadzenie działalności, nie ma zatem możliwości kwestionowania tego typu decyzji podjętych przez uprawnione organy”. Wniosek ostateczny: Rzecznik Praw Obywatelskich, Irena Lipowicz, głosu w tej sprawie nie zabierze.

Refleksja wypływająca z nawiązanych dialogów nie pozostawia złudzeń. Prawa człowieka, poszanowanie godności ludzkiej, zrównoważony rozwój i ochrona środowiska są bardzo lotnymi hasłami, lecz w praktyce ich latawiec sięga tylko tak daleko jak zechce popuścić sznurek gremium trzymające ową szpulę praw. Chociaż pewne prawa zapisane są w skodyfikowanych normach, to realną granicę ich obowiązywania w życiu publicznym określają przedni ich konsumenci i kelnerzy, tzw. klasa polityczna i uwzględniające wielość interpretacji tego samego prawa, korporacje prawnicze. Ostatecznie prowadzi to do tego, że prawa człowieka i sprawiedliwość nie jedno mają imię, że rzeczywistość i prawo można łatwo nagiąć dla własnych interesów. I tak właśnie dziś postępuje polski rząd z ochotą rzucając się w objęcia Machiavellimu. Wylanie miliardów litrów ropopochodnych ścieków do środowiska, udostępnianie infrastruktury do bombardowania ludności cywilnej stają się nagle względną wypadkową zza miedzy, nie mogącą rzutować na nasz „interes narodowy” i podejmowaną w jego imieniu,

współpracę. Kochać i szanować nie zawsze znaczy to samo – zdaje się nam obwieszczać kameleonowa sonata dobywająca się z ministerialnych biur. „Nic się nie stało i nie stanie – możemy usłyszeć – państwowy żandarm stoi na straży przestrzegania porządku. Jeżeli koncern pracujący w waszym sąsiedztwie narusza gdzieś w innym zakątku globu podstawowe prawa innych istot a ty sam dostrzegasz w swoim otoczeniu zmiany odkąd się pojawił, śpij spokojnie, przeto jak przekonuje MSZ: rząd a pewnie i cały Sejm „promują fundamentalną rolę etyki biznesu. I proszę nie śmiej mówić o standaryzacji zasad i praw człowieka, bo owe standardy zakreślą za Ciebie inni”.

Autor: Damian Żuchowski

Dla „Wolnych Mediów”

PRZYPISY

[1] Od początku 2012 roku birmański rząd zaczął czynić liczne gesty, mające świadczyć o odrzuceniu czysto autorytarnych praktyk i powolnym wdrażaniu procedur demokratycznych. O ile bieżące zmiany należy przyjąć jako szczególny powiew pomyślności, to jeszcze daleko do tego by katastrofalne dziedzictwo ostatnich lat i dekad zostało realnie zażegnane.

[2] Do obu jednostek wystosowałem pismo o zbliżonej treści jak do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dlatego więc odsyłając czytelników do punktu pierwszego (I) tego artykułu i dbając równocześnie o przejrzystość i ciągłość naszych rozważań, pozwoliłem sobie na nie przytaczanie słowo w słowo treści listów do MG i MŚ.

[3] Ministerstwo Gospodarki patronuje stronie Elektrownia-jadrowa.pl, tworzonej przy współpracy koncernu AREVA. „Grupa AREVA aktywnie uczestniczy także we francusko-polskim programie szkoleń „Train the Trainers/Poland” (Szkolenie dla specjalistów) realizowanych w ramach umowy podpisanej między Departamentem Energii Jądrowej w polskim Ministerstwie Gospodarki a AFNI (Agence France Nucléaire International)”.

<http://www.elektrownia-jadrowa.pl/areva-spotkanie-marthy-heitzmanna-wice-prezesa-firmy-areva-ds-badan-naukowych-z-wladzami-politechniki-warszawskiej.html>

http://www.emetro.pl/emetro/1,85648,11526835,Internauci_skazani_na_atom.html

[4] Zapewnienia Rafała Milanda z MG o nieznacznej inwazyjności badań sejsmicznych warto skonfrontować z ekspertyzą prof. Andrzej Szczepańskiego i prof. Józefa Chowańca z AGH, którzy ostrzegali, że badania sejsmiczne prowadzone w Dolinie Popradu mogą doprowadzić do zniszczenia źródeł wód mineralnych, uruchomienia osuwisk i pęknięcia budynków. www.dzienniklodzki.pl/arttykul/480332,muszyna-wielki-strach-przed-gazem-z-lupkowym,id,t.html?cookie=1

[5] Centralna administracja przy Ministerstwie Środowiska od początku bagatelizowała to co wydarzyło się w Rogowie po badaniach sejsmicznych przeprowadzonych przez Geofizykę Toruń na zlecenie Chevronu. Oto relacje podważające stanowisko MŚ: <http://www.dziennikwschodni.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20111109/ZAMOSC/652339902>



<http://www.eko-unia.org.pl/ekounia/index.php/pl/energia-dla-klimatu/45-energia-dla-klimatu/977-ziemi-zatru-nie-damy-czyli-o-tym-jak-sotys-maego-rogowie-wielkiemu-chevronowi-nog-podstawie>

PRZECZYTAJ WIĘCEJ NT. PROBLEMÓW PRZEDSTAWIONYCH POSZCZEGÓLNYM MINISTERSTWOM

1. „Gaz łupkowy w Polsce: Talisman Energy, Achuarowie i Sudan”
<http://wolnemedi.net/gospodarka/gaz-lupkowy-w-polsce-talisman-energy-achuarowie-i-sudan/>

2. „Gaz łupkowy a Chevron”
<http://wolnemedi.net/ekologia/gaz-lupkowy-a-chevron/>

3. „Areva, Niger i Tuaregowie: Krwawy uran w Polsce?”
<http://wolnemedi.net/ekologia/areva-niger-i-tuaregowie-krwawy>

-uran-w-polsce/

4. „GDF Suez: Nieme przyzwolenie na śmierć także w Polsce”

<http://wolnemedi.net/reportaz/nieme-przyzwolenie-na-smierc-takze-polsce/>

5. „Przywrócono pozew przeciwko Exxon Mobil”

[Przywrócono pozew przeciwko Exxon Mobil](#)

6. „Czy San Leon uszanuje prawa Saharyjczyków?”

<http://afryka.org/afryka/czy-san-leon-uszanuje-prawa-saharyjczykow-,news/>

7. „FX Energy zataił wyciek na ziemi Czarnych Stóp?”

[FX Energy zataił wyciek na ziemi Czarnych Stóp?](#)

8. „Talisman Energy łamie prawo i dzieli Achuarów”

[Talisman Energy łamie prawo i dzieli Achuarów](#)

9. „Indianie Shuar zatrzymali łodzie Talisman Energy”

[Indianie Shuar zatrzymali łodzie Talisman Energy](#)

10. „Chevron najbardziej toksyczny w 2011 roku”

<http://wolnemedi.net/ekologia/chevron-najbardziej-toksyczny-w-2011-r/>

11. „Birmańska armia spaliła 50 domów w Kachin”

<http://wolnemedi.net/wiadomosci-ze-swiata/birmanska-armia-spalila-50-domow-w-kachin/>

12. „Ataki birmańskiej armii na Karenów”

<http://wolnemedi.net/polityka/ataki-armii-birmanskiej-na-kare>

now-2010-2011/

13. „Areva próbuje zablokować poszerzenie Parku Narodowego Kakadu”

<http://wolnemediamedia.net/wiadomosci-ze-swiata/areva-probuje-zablokowac-poszerzenie-parku-narodowego-kakadu/>

14. „Energy Insecurity: Chevron, Total...”

<http://www.earthrights.org/sites/default/files/documents/energy-insecurity.pdf>

15. “The Lasting Stain of Oil”

<http://chevrontoxico.com/news-and-multimedia/2010/0628-the-lasting-stain-of-oil.html>